

Wolność Tomku w swoim domku, czyli sąsiad – utrapienie

Jesteśmy bezsilni wobec sąsiada, który zakłóca nasz spokój? Nie musimy rwać włosów z głowy, możemy działać- radzi Romana Ziółkowska, radca prawny SM Na Skarpie



Czy przepisy prawa pozwalają na uregulowanie stosunków między sąsiadami?

Oczywiście. Jest to dziedzina życia bardzo ważna w ramach spółdzielni mieszkaniowej, której celem jest zaspokajanie potrzeb wynikających ze wspólnego zamieszkiwania. Te potrzeby to przecież poczucie bezpieczeństwa, prawo do odpoczynku i do dobrych relacji z sąsiadami, którzy też znajdują się w naszym otoczeniu. Spółdzielnia jest spotecznością,

naszej spółdzielni funkcjonuje wewnętrzne prawo takie jak Statut czy Regulamin Porządku Domowego i Współżycia Mieszkańców, który określa zasady postępowania w przypadku konfliktów między mieszkańcami. Zasady postępowania ogólnie są nam wszystkim znane takie

tu. Często na tym etapie kończy się problem gdy członkowie Komisji wysłuchując obu stron pomogą znaleźć odpowiednie rozwiązanie. Jeśli nie, sprawa zostaje przekazana całej Radzie Nadzorczej, która może zastosować karę statutową w postaci upomnienia, nagany czy nawet wykluczenia ze spółdzielni. Zda-

kontaktu. W tych przypadkach dużo zależy też od nas samych, naszego doświadczenia życiowego czy nawet intuicji w kontaktach z osobami dotkniętym chorobą. Na szczęście takich sytuacji przez okres mojej wieloletniej pracy dla spółdzielni „Na Skarpie” było zaledwie kilka.

Wobec mieszkańców, którzy zasad tych nie przestrzegają Rada Nadzorcza może zastosować kary w postaci upomnienia, nagany czy nawet wykluczenia z grona członków spółdzielni.

rze się również, że mieszkańcy zawiadamiają policję, która w przypadku popełnienia wykroczenia pełni rolę oskarżyciela. Jest to konieczne w przypadku zachowań zagrażających bezpieczeństwu nas lub naszego majątku.

Czy zdarzają się sytuacje, których nie można rozwiązać w przedstawiony sposób?

Mieliśmy w naszej spółdzielni sytuacje trudne, których podłożem była choroba zaburzająca prawidłowe funkcjonowanie w spo-

Co doradzić osobom znajdującym się w nienajlepszych relacjach z innymi mieszkańcami?

Pamiętajmy, że prawo nie zmieni zachowania sąsiada przy jego braku dobrej woli do zmiany. Może zadziałać kara lecz ona ma miejsce wtedy kiedy już nastąpiło zdarzenie. Dbajmy natomiast o to aby złe wydarzenia nie miały miejsca w ramach tzw. „prewencji dobrosąsiedzkiej” Złośliwy sąsiad to często samotny człowiek chcący zwrócić na siebie uwagę. Często wystarczy życzliwe pozdrowienie,

Często wystarczy życzliwe pozdrowienie, choćby „miłego dnia”, złożenie życzeń świątecznych, pochwalenie zwierzątka sąsiada. I tego wszystkim mieszkańcom osiedla w Nowym Roku życzę.

teczności. W takich sytuacjach pomocna bywa rodzina czy opiekunowie prawni tych osób, do których zwraca się Zarząd spółdzielni dysponujący wiedzą w tej sprawie czy możliwością

choćby „miłego dnia”, złożenie życzeń świątecznych, pochwalenie zwierzątka sąsiada. I tego wszystkim mieszkańcom osiedla w Nowym Roku życzę.

Spółdzielnia jest społecznością, w której pierwszeństwo mają zasady współżycia społecznego funkcjonujące w ramach systemu prawnego.

w której pierwszeństwo mają zasady współżycia społecznego funkcjonujące w ramach systemu prawnego.

Co to oznacza dla mieszkańca?

Poszanowanie jego spokoju domowego i bezpieczeństwa domowego, majątku, ale także obowiązek własnego zachowania uwzględniającego takie same potrzeby innych.

W jaki sposób prawo reaguje na naruszanie tych zasad?

Wszystkich nas obowiązuje Kodeks Wykroczeń, jak również Prawo Karne, które przewidują sankcje prawne za zachowania naganne. Poza tym w ramach

jak cisza nocna, zapewnienie bezpieczeństwa i czystości w związku z posiadaniem zwierząt domowych, sprzątaniem klatek schodowych, używaniem wspólnych pomieszczeń, urządzeń czy tych dotyczących zachowania wobec drugiej osoby. Wobec mieszkańców, którzy zasad tych nie przestrzegają Rada Nadzorcza może zastosować kary w postaci upomnienia, nagany czy nawet wykluczenia z grona członków spółdzielni. W ramach Rady Nadzorczej działa Komisja Członkowsko-Mieszkaniowa, która jako pierwsza zajmuje się konfliktem zapraszając na spotkanie zwaśnionych sąsiadów oraz dociekając źródła konflik-